ROK II KWIECIEŃ 1921 NR. 4

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Książnicy Polskiej

TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH WE LWOWIE
STOWARZYSZENIA ZAREJ. Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, CZARNIECKIEGO 12 — WARSZAWA,
NOWY ŚWIAT 59 — TELEFON 147-62 i 223-65

PRENUMERATA ROCZNA MAREK 60 —,
DLA CZŁONKÓW „KSIĄŻNICY POLSKIEJ"
BEZPŁATNIE

AKCYJNA SPÓŁKA KARTOGRAFICZNA „ATLAS"

Na mocy uchwały Rady Nadzorczej „Książnicy Polskiej" T. N. S. W. z 15 stycznia 1921, utworzono Akcyjną Spółkę kartograficzną „Atlas" z kapitałem 40,000.000 marek polskich, podzielonych na 40.000 akcyj po M 1000 nominalnie.

Celem tej spółki jest przejęcie od „Książnicy Polskiej" T. N. S. W. i dalsze prowadzenie działu kartograficznego, a więc wytwórstwo i sprzedaż wszelkich wyrobów przemysłu graficznego, a w szczególności map i atlasów. Spółka osiąga ten cel przez zakładanie i prowadzenie litografji, drukarni, księgarni i t. p.

Założycielami Spółki są: Książnica Polska Tow. nauczycieli szkół wyż., Prof. Dr Eugenjusz Romer, Polski Bank Krajowy we Lwowie i Polski Bank Przemysłowy we Lwowie.

Kurs emisyjny dla członków „Książnicy Polskiej" T. N. S. W. wynosi M. 1100. Akcje opiewają na okaziciela. Połowa akcyj zamknięta będzie w syndykacie i akcyj tych nie będzie wolno sprzedawać bez zezwolenia syndykatu.

Każdy subskrybujący otrzymać może tylko połowę akcyj wolnych, a drugą połowę zsyndykowanych.

Podanie o rządowe zatwierdzenie statutu zostało już wniesione. Po uzyskaniu tego zatwierdzenia rozpisana zostanie subskrypcja.

Zarząd Książnicy przydzielać będzie akcje członkom „Książnicy“ przyznając pierwszeństwo tym subskrybentom, którzy wpłacili większe udziały do Książnicy lub wcześniej wpłacili należytość za akcje.

Wpłaty na akcje od członków Książnicy przyjmować będą: Zarząd Książnicy T. N. S. W. we Lwowie, Czarnieckiego 12 i w Warszawie, Nowy Świat 59 oraz delegaci „Książnicy“ — za tymczasowemi pokwitowaniami, które później wymienione będą na akcje. Członkowie „Książnicy“ mogą wnosić również wpłaty do Pocztowej Kasy Oszczędności na rk Nr 117 (Książnica Polska T. N. S. W. — Warszawa).

Lwów — Warszawa dnia 5 kwietnia 1921.

KSIĄŻNICA POLSKA
TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
we Lwowie, Stow. zar. z ogr. por.

PRZED ZJAZDEM W CZĘSTOCHOWIE

W połowie maja zjadą się do Częstochowy na Walne Zgromadzenie T. N. S. W. delegaci nauczycielstwa szkół średnich z całej Polski, aby zdać przed sobą jakby rachunek sumienia z działalności dotychczasowej i nakreślić dalszy plan działania na polu odbudowy szkoły polskiej.

Korzystając z tej tak rzadkiej okazji, przy której będzie można porozumieć się z nauczycielstwem wszystkich ziem polskich, postanowiła na tym zjeździe także „Książnica Polska“ wystąpić ze sprawozdaniem z ostatniego okresu swej pracy. Wskazane było to tem bardziej, ażeby nie jak dotąd przeważnie nauczycielstwo lwowskie, ale istotnie cały ogół polskich sfer pedagogicznych miał możność bezpośredniego wypowiedzenia się w kwestji dotychczasowej pracy „Książnicy Polskiej“ i o ewentualnych wskazaniach na przyszłość.

Ze sprawozdaniem tem możemy stanąć tem śmielej, że w ostatniem półroczu za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1920, zamykającem pierwsze pięciolecie „Książnicy“, mimo trudności, jakie trzeba było zwalczać wobec ciągłego nieustalenia stosunków ekonomiczno-gospodarczych i wydarzeń wojennych, jakie się rozgrywały prawie pod murami Lwowa, miejsca głównego naszej produkcji, powtarzamy, pomimo tych trudności osiągnęliśmy nowe bardzo poważne wyniki.

Oto nietylko byliśmy w stanie zaopatrzyć szkołę polską w potrzebne książki szkolne, ale wspieraliśmy też rząd w jego polityce i obronie zagro-

żonych ziem naszej ojczyzny zarówno, wschodnich jak zachodnich. Obok tego pamiętaliśmy też o tem, by wspierać wszelkie usiłowania naukowe bez względu na to, czy dają one łatwy i rychły dochód. Dzięki tej intensywności działania wyprodukowaliśmy w ostatniem półroczu 51 książek i broszur, objętości 399$^1/_4$ arkusza, oraz 9 map w łącznym nakładzie 592.400 egzemplarzy.

Książki wyżej wymienione drukowaliśmy w drukarni „Grafja“ we Lwowie, z którą jesteśmy ściśle związani, w drukarni Związkowej we Lwowie i w wielu innych drukarniach lwowskich, warszawskich i poznańskich. Mapy sporządzaliśmy dotąd w zakładzie litograficznym „Karpalit“ we Lwowie, oraz w Instytucie wojskowo-geograficznym we Wiedniu i G. Freytaga we Wiedniu. Ze względów państwowych i handlowych postanowiliśmy je sporządzać w kraju i w tym celu założyć odpowiedni zakład kartograficzny. Ponieważ zaś nasze siły finansowe nie mogły tu wystarczyć, stworzyliśmy Akcyjną Spółkę kartograficzną „Atlas“, która przejmuje od nas wszystkie wydawnictwa kartograficzne.

O wielkim rozroście współdzielni naszej świadczy też sprzedaż hurtowna naszych wydawnictw w głównych centrach we Lwowie i Warszawie, oraz składnicach w Przemyślu, Włocławku, Częstochowie i Grodnie. Wynikiem tej intensywnej pracy, było zaufanie, jakiem się cieszy nasza księgarnia i nasza ekspedycja, oraz powierzanie jej przez szereg instytucyj i osób prywatnych swoich wydawnictw do komisowej rozsprzedaży. Między innemi mamy na składzie głównym wydawnictwa Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, Ministerstwa sztuki i kultury, Towarzystwa naukowego w Warszawie, Polskiego Towarzystwa filozoficznego we Lwowie, Towarzystwa filozoficznego w Warszawie, Polskiego Towarzystwa krajoznawczego w Warszawie i Uniwersytetu Lubelskiego. Również i kilka czasopism powierzyło nam swą administrację a mianowicie: „Przegląd pedagogiczny“, „Muzeum“, „Szkoła powszechna“.

Powyższe fakty uzupełniają godnie cyfrowe zestawienia, dowodzące ciągłego wzrostu wytwórczości wydawniczej, ilości członków, wpłaconych udziałów oraz dochodów z publikacyj własnych i komisowych.

Te cyfry składają się na ogólny korzystny obraz obecnego stanu „Książnicy Polskiej“ i pozwalają przed piątem Walnem Zgromadzeniem stanąć w spokojnem poczuciu dobrze spełnionego obowiązku a w oczekiwaniu rzeczowej owocnej krytyki i poważnych wskazań do dalszej pracy.

Z KONGRESU MIĘDZYNARODOWEGO W PARYZU

W okresie feryj Wielkanocnych odbył się w Paryżu Kongres Międzynarodowy Towarzystw Nauczycielskich, w którym brało udział przez swych

delegatów Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Ponieważ obrady Kongresu dotyczyły głównie szkolnictwa średniego, „Książnica Polska“ za pośrednictwem jednego z delegatów T. N. S. W. urządziła w gmachu lyceum „Louis-le-Grand“, gdzie odbywały się obrady, małą wystawę podręczników i pomocy szkolnych, wydanych swoim nakładem. Pomimo zorganizowanej wystawy podręczników szkolnych przez firmy wydawnicze francuskie (Colin, Larousse, Delagrave, Hachette, Didier i t. d.) wystawa Książnicy wzbudziła żywe zainteresowanie śród uczestników Kongresu. Napisy, umieszczone na podręcznikach, a opiewające, że zostały one wydane przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich własnemi siłami, mapa ścienna Polski E. Romera rozpięta na stalugach z takim samym napisem wzbudziły podziw nawet śród przedstawicieli świata wydawniczego. Podobne dzieła i mapy, wydane dla celów szkolnych przez firmy w Paryżu, nietylko nie przewyższały naszych eksponatów, ale ustępowały nawet im, co sami wydawcy musieli przyznać. Wystawa ta przyczyniła się do wzbudzenia szczerego podziwu śród obecnych na Kongresie, toteż delegaci T. N. S. W. musieli często informować kolegów z innych krajów i odpowiadać na szereg zapytań, dotyczących organizacji „Książnicy Polskiej“ liczby członków, wysokości udziałów i t. d. W objaśnieniach tych dużą pomoc oddawały tablice rozwoju „Książnicy Polskiej“ ilustrujące wzrost liczby członków, udziałów, rozsiedlenia członków, opracowane specjalnie dla Kongresu przez p. Franciszka Niemca.

Wystawa ta przyczyniła się nietylko do spopularyzowania intensywnej pracy wydawniczej „Książnicy Polskiej“ zagranicą, dała ona dowód żywotności Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, stawiając przed oczy realne wyniki na tem polu, czem nie mogli się poszczycić delegaci potężniejszych od Polski narodów. Dopytywanie się o sprawy organizacyjne naszej kooperatywy wydawniczej będzie miało prawdopodobnie i ten dobroczynny skutek, że pokrewne towarzystwa w innych krajach zwrócą baczniejszą uwagę na rozwój idei spółdzielczej i zechcą realizować podobne zamierzenia, jak i nasze, co dla przyszłości książki szkolnej może mieć doniosłe znaczenie. *S. K.*

DO P. T. DELEGATÓW KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W.

Chcąc ułatwić pracę — uniknąć reklamacyj i sprostowań i przyspieszyć załatwienie spraw udziałowców — zwracamy się do Szanownych Panów Kolegów z uprzejmą prośbą o wyraźne wypisywanie imion i nazwisk na deklaracjach — by uniknąć bardzo częstego przekręcania tychże.

Prosimy też o łaskawe nadesłanie spisu członków będących w ewidencji Szanownych P. T. Delegatów i o możliwe każdorazowe zawiadomienie o zmianie pobytu tychże — w celu wysyłania na Ich ręce wszystkich druków dla członków danej miejscowości.

Przesyłając wpłaty na udziały — a szczególnie zbiorowo — prosimy o przesyłanie równocześnie pisemnych wyszczególnień, od kogo pochodzą — co przyspieszy wysyłanie książeczek udziałowych.

Prosimy o przysłanie książeczki udziałowej w celu dopisania bonifikacji.

ZAPROSZENIE
NA
PIĄTE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW
KSIĄŻNICY POLSKIEJ T-WA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
STOWARZYSZENIA ZAREJESTR. Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

które odbędzie się w sobotę dnia 14 maja o godzinie 6 wieczór, w I gimn. państw. w Częstochowie

PORZĄDEK DZIENNY: 1. Zagajenie — 2. Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie rachunków za czas od 1 lipca 1920 do 31 grudnia 1920 — 3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej — 4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum — 5. Rozdział czystego zysku — 6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia za czynności Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej — 7. Wybór 2 członków Rady nadzorczej na lat 3 — 8. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok

Uwaga: Do uczestnictwa w Walnych Zgromadzeniach są uprawnieni wszyscy członkowie stowarzyszenia, którzy wpłacili przynajmniej jeden pełny udział. Każdy z członków uczestniczących w Walnem Zgromadzeniu ma prawo do tylu głosów, ile udziałów pełnych wpłacił. (§ 31 statutu).

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

E. Romer mp.
Prezes

E. Urich mp.
Sekretarz

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY

J. Jakóbiec i S. Leonhard: a) *Pierwsza książka do nauki języka niemieckiego,* wyd. drugie. Str. X+128+24. b) *Druga książka do nauki języka niemieckiego,* Lwów-Warszawa 1920/21, Książnica Polska T. N. S. W. Str. VIII+105+50.

Wymienione podręczniki są żywem wcieleniem metody bezpośredniej, która od pierwszej już lekcji polega na wyłącznem posługiwaniu się językiem obcym bez pomocy języka ojczystego. Nauka bierze tu punkt wyjścia od poglądu, to znaczy od rzeczy otaczających lub ich obrazów, albo też od czynności wykonywanych przez nauczyciela i uczniów. W ten sposób oddziaływa ona na wszystkie zmysły czynne w nauczaniu, a mianowicie na słuch, wzrok i zmysł ruchowy, przez co pobudza intensywnie świadomość ucznia i łatwo powoduje silne skojarzenia pomiędzy obrazami rzeczy a ich nazwą podaną w obcym języku.

Formą nauczania jest ustawiczna konwersacja, dająca także uczniom możność zadawania pytań, przez co wyrabia się w nich pewną swobodę i samodzielność, której nie mogą dać inne formy uczenia. Takie postępowanie ułatwiają pytania dydaktyczne, dodane w rozmaitych formach do każdego ustępu. Stanowią one doskonałe wskazówki dla nauczyciela niewprawnego jeszcze w nowej metodzie uczenia, a dla ucznia są wzorem, jak analogicznie sam ma postępować.

Treść podręczników wychodzi w pierwszej części od najbliższego otoczenia t. j. od izby szkolnej, domu mieszkalnego, rodziny, prac i zajęć ucznia, a potem w drugiej części rozszerza się na wieś i miasto, aby na szerokiem tle pór roku rozwinąć życie ludzi i zwierząt, przedstawiając ich stosunek do siebie i do przyrody w urozmaiconej formie opisów, opowiadań, rozmówek, listów i wierszy. Część gramatyczna, stanowiąca często jeszcze do tej pory oś nauki języka, nie jest traktowana systematycznie, lecz okolicznościowo na tle rozmówek i lektury w sposób indukcyjny.

Na końcu każdego ustępu znajdują się odpowiednio dobrane ćwiczenia, dające uczniowi możność samodzielnego zastosowania w domu tego, czego się w danej lekcji nauczył w szkole. Cechą podręcznika jest wreszcie mały stosunkowo zasób leksykalny, bo niewiele co ponad sześćset wyrazów w każdej części obejmujący, a rozdzielony w ten sposób, że na jedną lekcję przypada przeciętnie dziesięć słów, co da się z łatwością już w szkole opanować.

Podręczniki te stoją na wyżynie współczesnej pedagogiki przez to, że kładą nacisk na poglądowość w nauczaniu i budzą przy każdej sposobności tak potrzebną samodzielność i samotwórczość. Pod względem dydaktycznym są one syntezą wybitnych modernistów w nauczaniu języków nowszych jak Berlitza, Pernota, Ansona i Gouina z odpowiedniem uwzględnieniem gramatyki, którą tamci zbyt pobieżnie traktują. Dodać wreszcie należy, iż wymienione książki, nadające się zarówno dla szkół powszechnych jak dla gimnazjów, są zupełnie dostosowane do najnowszych programów Ministerstwa Oświecenia i do podanych tamże wskazówek metodycznych. *J. L.*

Dr. Stanisław Pawłowski: *„Wielka własność w byłej Galicji wschodniej"*. Lwów-Warszawa 1921. Książnica Polska. T. N. S. W. str. 22, 5 mapek w tekście i tablica orjentacyjna.

Wobec doniosłego w skutkach zagadnienia, jakiem jest reforma agrana, brak właściwie publikacji, któraby choć pokrótce, uzmysłowiła cyfrowo zapasy ziemi, jakie reforma rolna miałaby objąć.

Niemniej z samym aktem przymusowej parcelacji skomasowanych dotychczas posiadłości ziemskich, łączą się żywotne interesy polityczno-narodowe Polski. Gdy więc się weźmie pod uwagę wielkie znaczenie zagadnienia, a zarazem trudne stanowisko wobec „głodu ziemi" — objawu godnego szczegółowego zainteresowania, jako niekorzystnego dla ekonomji społecznej państwa, zrozumie się łatwo trudności układu rzeczowej publikacji tego rodzaju. Zadaniem jej bowiem byłoby wszechstronne wyczerpanie zawiłej i w skutkach

ważnej kwestji, nietylko z punktu widzenia ekonomiczno-gospodarczego, ale także politycznego i, co najważniejsze narodowego.

Z niemałem tedy uznaniem, już nietylko dla specjalnej naukowej i aktualnej wartości, przez opracowanie tematu pod kątem widzenia powyższych względów, ale i dla samego ogromu włożonej pracy przyjąć należy nową publikację Prof. Dr. Pawłowskiego p. t. „Wielka własność w byłej Galicji wschodniej“, ogłoszoną drukiem przez „Książnicę Polska T. N. S. W.“.

Wobec zebranego pokrótce rzeczowego materjału, w sprawie reformy rolnej, opierając się na datach statystycznych i procentowem zestawieniu obszarów rolnych, staje autor na stanowisku, że „odpowiedź na pytanie, jakie zasoby ziemi stoją do dyspozycji dla celów parcelacyjnych, nie jest rzeczą łatwą“. Powodów jest wiele, a choćby tylko dla „trudności określenia maximum posiadania ziemi, powyżej którego własność tabularna powinna ulec parcelacji“, nie można imperatywnie przesądzać tej kwestji, tembardziej, że „wiele gospodarczych względów skłania do traktowania sprawy raczej indywidualnie. W wielu bowiem wypadkach należałoby dążyć do utrzymania majątków właśnie tego typu, jako najzdrowszych“ (wielką posiadłość). A gdyby nawet maximum posiadania w Galicji wschodniej obniżone zostało do 300 ha (przez co parcelacja zyskałaby 450.000 ha), „nie należy mieć złudzeń co do zbyt daleko idących planów parcelacyjnych“ ponieważ, jak wykazuje autor „głód ziemi“ szczególnie w zachodnich połaciach Małopolski panujący, zaledwie dałby się częściowo zaspokoić, i „nawet zniweczenie całej bezleśnej własności tabularnej nie pozwoli obdzielić ziemią ilości przekraczającej 1 miljona głów“.

W dalszych wywodach o wielkiej posiadłości we wschodniej Małopolsce, dochodzi autor do ciekawych i ważnych wyników natury politycznej, a w szczególności w sprawie przynależności wschodniej Galicji. Mianowicie statystycznemi danemi udowadnia, że „własność polska (na wschodzie Małopolski) zajmuje w każdej kategorji wielkości pierwsze miejsce, gdyż udział jej wynosi wszędzie od 60 przeszło do 80% bezleśnej własności“.... podczas gdy „bezleśna własność tabularna osób przyznających się do wyznania grecko-katolickiego reprezentowana jest w rozmiarach od 0 do 10%... a w 3 powiatach odsetek tejże własności waha się od 10 do 30%. Należy jednak odrazu zaznaczyć, że wśród posiadaczy wyznania grecko-katolickiego wielu przyznaje się do polskości... tak, że istotny stan posiadania ruskiej własności przedstawia się daleko skromniej, niźli to wyrażają powyższe cyfry“.

Stąd równocześnie z parcelacją wielkiej własności na wschodzie Małopolski występuje nowa komplikacja w technicznem przeprowadzeniu samej reformy rolnej jako takiej, — występują względy narodowe. Wedle autora, społeczeństwo wykorzystać powinno moment rozdrabniania wielkiej własności dla wzmożenia żywiołu polskiego na kresach, tembardziej, że przy parcelacji we wschodniej Małopolsce chodzić będzie przedewszystkiem o ziemie czysto polskie, czyli o nasz własny stan posiadania w pierwszym rzędzie (86·5%), który żadną miarą i mimo jakiekolwiek względy nie może i nie powinien choćby najdrobniejszemu ulec uszczupleniu. „Narodowe bowiem względy — jak pisze autor — należy w tym wypadku stawiać ponad względy natury gospodarczej i społecznej“.

Już powyższe, najważniejsze szczegóły omawianej publikacji, mogą świadczyć o jej wielkiej wartości. Ze względu na ujęcie co do formy i treści i rzeczowe opracowanie materjału statystycznego w tak bardzo aktualnej sprawie, omawiana rozprawka, może być podstawą i punktem oparcia dla tych, którzy, w chwili gdy reforma rolna stawać się będzie faktem dokonanym, ujmą jej techniczne przeprowadzenie w swe dłonie. Bo też pamiętać im trzeba, „ża parcelacja choćby tylko 1/3 części własności tabularnej we wschodniej Galicji jest jednak transakcją tak poważną i rozległą, że nie można jej dokonać ani zbyt pospiesznie, ani bez należycie obmyślanych planów... i... grzechem byłoby rzecz tak prowadzić, ażeby sprawa narodowa przez to się nie pomnożyła“.

Niemniej, kiedy kwestja przynależności wschodniej Małopolski ponownie wypłynęła na widownię zagadnień międzynarodowych i ma

być przez koalicję rozpatrywaną, wskazanem by było rzucić odpowiednio zredagowany przekład francuski omówionej cennej pracy p. prof. Pawłowskiego za granicę, jako jeden więcej niezbity i niewzruszony, bo zamknięty w ścisłe ramy cyfrowej statystyki dowód, przynależności wschodniej Galicji do Polski.

W. K.

Dr Antoni Danysz: *Materjały do kompozycyj łacińskich.* Lwów-Warszawa 1920 (Książnica Polska T. N. S. W.). 8° Str. 90.

Od wielu lat dotkliwie dawał się odczuwać przy nauce języka łacińskiego w klasach wyższych brak podręcznika do ćwiczeń w tłumaczeniu z języka polskiego na łaciński. Używano czasem ćwiczeń Próchnickiego, przeznaczonych na klasę czwartą lub trzecią, gdyż takież ćwiczenia na klasy wyższe tegoż autora dawno wyczerpały się i poszły w niepamięć. Częściej nauczyciel komponował sam tematy do przekładu i tracił wiele cennego czasu na dyktowanie, męcząc bezużytecznie siebie i uczniów. W niewielu tylko gimnazjach przez niewiele lat posługiwano się pracą Dra Danysza, umieszczoną w Sprawozdaniu gimn. VI we Lwowie na rok 1902/3 p. t. Materjały do tłumaczenia z języka polskiego na łaciński. Egzemplarze Sprawozdania i osobne odbitki nie mogły zaspokoić stałej potrzeby tylu gimnazjów, podręcznika brakowało, ćwiczenia prowadzono niedbale i bez wielkiego pożytku, chociaż nie bez mozołu. Brak był stały i ciągły i zwolna stawał się czemś samo przez się zrozumiałem i naturalnem. Nie przychodziło na myśl nauczycielowi, że może a nawet powinno być inaczej. Od czasu do czasu tylko jakieś wypracowanie łacińskie, wołające o pomstę do nieba, dawało odczuć nauczycielowi szkodliwość tego braku. Dziś już tej potrzebie zaradzono: przy pomocy wymienionej w nagłówku książki można kilka lat prowadzić systematycznie i konsekwentnie ćwiczenia w tłumaczeniu na język łaciński, postawiwszy za cel uczniowi, że ma dojść do władania łaciną w tym stopniu, by czuł co to „color latinus“ i miał wrażliwość na styl wyrobioną, bo to mało pisać bez błędów gramatycznych. Uczeń nietylko pogłębia wprawę językową, ale i doskonali swój smak i rozwija szerokość skali wrażliwości na styl łaciński i styl wogóle, co jest jednym z głównych momentów przy ocenianiu lub odczuwaniu piękności dzieła literackiego.

„Materjały“ w wysokim stopniu odpowiadały swemu zadaniu już za pierwszem ukazaniem się. Zawierały one wskazówki stylistyczno-gramatyczne do tłumaczenia z języka polskiego na łaciński oraz kompozycje, składające się z parafraz dwóch mów Cycerona (pro Milone i pro imperio Cn. Pompei), Bohomolca życiorys Jana Zamojskiego i Krasickiego biografję Katona Utyceńskiego. Ustępy przeznaczone do tłumaczenia zaopatrzył autor w uwagi, ułatwiające przekład i w odsyłacze, odnoszące się do wskazówek stylistyczno-gramatycznych, umieszczonych na początku książki. Te częste odsyłacze mają największą praktyczną wartość, tylko przez ćwiczenie się w tem, czego się mamy nauczyć, możemy się skutecznie uczyć. Dopiero w praktyce skorzysta się z tych nagromadzonych uwag i pouczeń, z subtelnie zauważonych dystynkcyj i zręcznie sformułowanych reguł, zwłaszcza w zakresie używania partykuł z ich czasem wprost nieuchwytnemi odcieniami. Nowe wydanie rozszerzone znacznie, gdyż dodano parafrazę mowy w obronie Sekstusa Roscjusza z Amerji, opis bitwy pod Kircholmem z Naruszewicza (żywot K. Chodkiewicza) i z wykładów Mickiewicza o literaturze słowiańskiej lekcję 8 z tomu drugiego.

Autor nie przeznacza swej książki dla jakiegoś stopnia nauki języka łacińskiego, tylko dla każdego, co czuje potrzebę wprawiania się w kompozycji łacińskiej. Jeżeli jednak chcielibyśmy zacząć tłumaczenie w szkole od parafraz, gdyż materjał leksykalny jest w nich dany, a skończyć na Mickiewiczu, który swe myśli ujmuje w abstrakcyjne wyrażenia, napozór daleko odbiegając od sfery wyobrażeń i pojęć starożytnego świata, to możemy wprowadzić tę książkę dopiero w klasie VII, co jest stanowczo zapóźno. Pozostaje zatem albo jedną z wyżej wspomnianych mów przenieść do klasy VI zamiast większych partyj Salustjusza lub inny plan ułożyć. Mianowicie rozpocząłbym od ustępów historycznych równolegle z lekturą Liwjusza, a więc w kl. V na drugiem półroczu. Porządek proponowałbym

taki: Bitwa pod Kircholmem V kl. Kato Utyceński, w klasie VI dokończyć Katona i żywot Jana Zamojskiego w wyjątkach, w VII parafrazy Cycerona i dokończenie Zamojskiego, w VIII wykład Mickiewicza i coś z poprzednich rzeczy, o ile ich się przedtem nie brało. Przy tłumaczeniach z Mickiewicza zobaczy uczeń, że i po łacinie można wyrażać nowożytne pojęcia, a pomoc mu dają uwagi autora, jak parafrazować po łacinie, uwagi, na które mógł zdobyć się tylko uczony z taką erudycją i tak rozległem oczytaniem, jakie u autora podziwiamy. *Artur Rapaport.*

Antoni Pawłowski. *„Księgowość rękodzielnika“*. Wydanie drugie. Lwów—Warszawa. 1921. Nakład „Książnicy Polskiej T. N. S. W.“ str. 70.

Wśród wielu zjawisk naszego życia ekonomiczno-gospodarczego, będących wynikiem ostatniej wojny, da się zauważyć wybitnie silny ruch handlowo-przemysłowy, ogarniający coraz szersze warstwy społeczeństwa. Dodatni ten objaw, jak z jednej strony stwierdza dążenia ogółu do podniesienia naszej produkcji, a tem samem naturalnego bogactwa naszego kraju, tak z drugiej powinien i musi znaleźć swój oddźwięk w ruchu wydawniczym książek szkolnych jako podstawy budzących się usiłowań handlu i przemysłu.

Bo zapominać nie należy, że powstający u nas handel i przemysł na szerszą skalę, daleki jest od doskonałości form zagranicznego merkantylizmu. Dzisiejsze bowiem kupiectwo, z wyjątkami, ma w przeważającej części za sobą tylko dobre chęci jednostek, którym jednak brak zasadniczych wiadomości, opartych na teorji i praktyce z tej dziedziny.

Z drugiej strony silny impuls ku racjonalnemu merkantylizmowi natrafia dziś na zasadnicze, niedające się w wielu wypadkach usunąć, przeszkody, z których najważniejszą jest: brak podręczników.

Z tego też powodu, jak i ze względu na wysoką wartość treści, przyjąć należy bezsprzecznie nowy podręcznik p. dyr. Antoniego Pawłowskiego“ p. t. „Księgowość rękodzielnika“ z pełnem uznaniem, tak dla autora, jak i wydawców t. j. „Książnicy Polskiej“.

Mając na uwadze poziom umysłowy tych, dla których w pierwszym rzędzie przeznacza autor swą pracę, używa stylu i sposobu tłumaczenia nadzwyczaj jasnego, przejrzystego i dającego się łatwo, nawet dla umysłów najnieruchliwszych zapamiętać i zrozumieć.

Wychodząc zaś z założenia, że choćby w najdrobniejszym interesie, czyto kupieckim, czy przemysłowym, muszą być czynione zapiski, odnoszące się do biegu interesów i połączonych z tem transakcyj, a brak tych zapisków może być dla przedsiębiorcy powodem materjalnej szkody, zaleca, jako najłatwiejszy i najbardziej nadający się dla rękodzielnika, system prowadzenia ksiąg: tzw. system księgowości pojedyńczej.

Tym też wyłącznie systemem, jako najbardziej nadającym się dla rękodzielnika, zajmuje się autor w swoim podręczniku, omawiając wyczerpująco każdy szczegół odnoszący się tak do pojęcia samej pojedyńczej księgowości, jak i sposobu uskuteczniania zapisków buchalterycznych. Zarazem określa formę, wygląd i przeznaczenie ksiąg pojedyńczej buchalterji rękodzielnika, jakie w przedsiębiorstwach powinny się znajdować.

Potrzebę prowadzenia ksiąg przez rękodzielników tłumaczy autor także tem, że jakkolwiek ustawa handlowa nie wymaga od drobnych kupców i przedsiębiorców prowadzenia ksiąg handlowych, jednak na wypadek sporu sądowego, dobrze prowadzone księgi stanowią chociaż niezupełny, zawsze jednak rzeczowy, dowód sądowy, zaś w wypadkach niewypłacalności (konkursu) brak ksiąg lub złe ich prowadzenie może być powodem nawet karno-sądowych dochodzeń przeciw przedsiębiorcy. Z ksiąg bowiem jedynie można dokładnie poznać zawarte interesy i stan majątku.

Nie mniej godne specjalnego podkreślenia, są umieszczone przez autora w dodatku do podręcznika wiadomości o obrocie żyrowo-czekowym Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.) i elementarne wiadomości o wekslu. Ponieważ obrót czekowy P. K. O. w Polsce różni się częściowo od byłego austrjackiego obrotu, który, jako aktualny, był dotąd przedmiotem nauk handlowych, i ponieważ prócz „Wiado-

mości z handlu“ Seredyńskiego i „Korespondencji kupieckiej“ Passakassa niema jeszcze podręcznika, któryby polski czek P. K. O. Warszawa uwzględniał, wartość omawianego podręcznika bezspornie wzrasta, jako trzeciego podręcznika, dającego pogląd na nowe polskie formy obrotu żyrowo-czekowego P. K. O. w Warszawie. *Witołd J. K.*

DZIAŁ BIBLJOGRAFICZNY

Archutowski R. ks. *Historja Kościoła katolickiego w zarysie.* IV wydanie. Lwów—Warszawa, 1921. Str. VIII + 272 + 1 mapa.

Zaletą podręcznika ks. Archutowskiego jest traktowanie dziejów kościoła nietylko z punktu widzenia ściśle kościelnego, ale uwzględnianie też w znacznym zakresie tła kulturalnego i przemian na polu stosunków społecznych i obyczajowych, jakie się w dziejach ludzkości zaznaczyły. Do podniesienia wartości książki przyczyniają się w wysokim stopniu dokładnie zestawione tablice chronologiczne, statystyka wyznań, hierarchja Kościoła katolickiego, oraz mapy ilustrujące rozprzestrzenianie się kościoła w ciągu wieków.

Czerwiński Kazimierz. *Szkice zoologiczne.* Z 22 ilustracjami. Lwów—Warszawa, 1921. Str. 58.

Szkice Czerwińskiego odznaczają się wielką barwnością i umiejętnością żywego przedstawiania zjawisk z życia zwierząt, jak jeż, ropucha, szczury, osa, bobry, krety, nocoświetlik i meduza.

Hoene-Wroński J. M. *Prodrom mesjanizmu* albo filozofji absolutnej. Przełożył Józef Jankowski. Lwów—Warszawa, 1921. Str. XXIII + 187.

Dobrze się stało, że dzięki inicjatywie Instytutu mesjanicznego w Warszawie poczyna się wreszcie spłacać dług wdzięczności, tak długo zaległy, wobec jednego z największych myślicieli, nietylko Polski, ale wogóle umysłowości XIX wieku. Znakomite dzieło wyszło w starannym i pełnym zrozumienia myśli autora przekładzie i w stylowej wytwornej szacie zewnętrznej, która pozwala zupełnie zapomnąć o trudnościach wydawniczych, związanych z chwilą obecną.

Kwiatkowski S. *Dydaktyka i metodyka nauczania języków nowożytnych.* Lwów — Warszawa, 1921. Str. 99.

Autor doskonałej gramatyki języka francuskiego, był zupełnie uprawniony do zabrania głosu w tak aktualnej obecnie kwestji nauczania języków obcych. Zagadnienie całe opracowuje z równem doświadczeniem pedagogicznem jak i znawstwem literatury współczesnej, dotyczącej tego zagadnienia.

Nauka i Sztuka. Znane pod tym tytułem wydawnictwo Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych obejmujące popularno-naukowe monografje w wytwornem wydaniu, będzie obecnie wznowione. Przed wojną liczba wydanych w tym zbiorze dzieł wyniosła 13 prac, z których „Dzieje języka polskiego“ Brüknera i „Matejko“ Witkiewicza doczekały się powtórnego wydania. Obecnie jest na ukończeniu tom XIV tego wydawnictwa obejmujący „Poznań“ Nikodema Pajzderskiego, a w przygotowaniu są nowe wydania tomów już wyczerpanych, oraz kilku nowych prac.

Opaliński Łukasz. *Polonia defensa contra Barclaium.* Przełożył i wstępem zaopatrzył dr. Kazimierz Tyszkowski. Lwów—Warszawa, 1921. (Bibljoteka pisarzy politycznych. T. II).

Praca ta jest traktatem politycznym, który miał bronić Polski, jej stanu, urządzeń i obyczajów przed ostrą stronniczą krytyką szkockiego pisarza. Zawiera szereg ciekawych szczegółów z dziejów obyczaju, gospodarstwa i ustroju Rzeczypospolitej, a w literaturze posiada zapewnione imię dzięki temu, że jest wyrazem ostatnim polskiej pomyślności, przed katastrofą „potopu“, że jest ostatnim donośnym głosem poczucia godności narodowej, dotkniętego niesprawiedliwemi zarzutami cudzoziemca.

Pawłowski Antoni. *Księgowość rękodzielnika.* Wyd. drugie. Lwów—Warszawa, 1921. Str. 70.

Wobec odradzającego się z dniem każdym polskiego rękodzieła, książka dyr. Pawłowskiego staje się dla stosunkowo ubogiej naszej literatury handlowej bardzo pożądanym nabytkiem.

Pawłowski St. prof. dr. *Geografja dla klas wyższych.* T. I. Geografja ogólna. Str. 172. T. III. Kraje i morza pozaeuropejskie. Str. 150 + 1 nbl. Lwów—Warszawa, 1921.

Ostatnio wydane tomy Geografji Pawłowskiego wypełniają bardzo poważną lukę w dziedzinie podręczników polskiej szkoły. Będą one też istotnie bez konkurencji ze względu na bardzo wyczerpujące opracowanie całego materjału w 4 tomach i silne naukowe podstawy, na których ten podręcznik się opiera.

Platon. *Hippjasz mniejszy, Hippjasz większy, Ijon.* Przełożył, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył Władysław Witwicki. Lwów—Warszawa, 1921. Str. 183.

Przekłady prof. Witwickiego spotkały się z tak ogólnem dotąd uznaniem, że przy sposobności nowego tomu, trzeciego zkolei, można wyrazić wdzięczność tłumaczowi, że w swym szlachetnym trudzie nie ustaje gwoli przyswajania myśli platońskiej i platońskiego piękna literaturze polskiej.

Romer E. *Polska mapa hypsometryczna.* Lwów—Warszawa, 1921.

Wydanie mapy Romera w małym formacie było bardzo wskazane, bo pozwala ona całej młodzieży szkolnej lepiej korzystać z uwag nauczyciela, wypowiadanych na podstawie dużej mapy.

Romer E. *Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd cywilny ziem wschodnich* (grudzień 1919). (Prace geograficzne zesz. VII). Wydane zasiłkiem zarządu ziem wschodnich. Książnica polska. 1920.

Nowa praca statystyczna prof. Romera posiada niezmiernie doniosłe znaczenie w tej chwili, gdy się tak ważą losy Wilna. W pełnem też zrozumieniu specjalnej wartości tej publikacji ogłosił ją prof. Romer z tekstem francuskim i angielskim, aby niezbite dane o naszym stanie posiadania udostępnić także obcym nieraz nam nieprzychylnym sferom.

Sierzputowski T. *Arytmetyka*. Część I. Wydanie trzecie. Lwów—Warszawa, 1921.

Podręcznik prof. Sierzputowskiego, który w krótkim czasie zdobył sobie wielką popularność, wychodzi w nowem poprawnem wydaniu, aby zaspokoić rosnący coraz bardziej głód polskiej szkoły powszechnej.

Szydelski S. prof. *Prolegomena in theologiam sacram*. Lwów — Warszawa, 1921. T. I—II.

Dwa potężne tomy „Prolegomenów“ wypełniają poważną lukę w podręcznikach dla wydziału teologicznego, zmuszonego niejednokrotnie posługiwać się podręcznikami obcemi. Prof. Szydelski stworzył dla polskich słuchaczów teologji polski podręcznik, pożądany szczególnie w chwili, gdy obcych książek prawie że sprowadzić i dokupić się nie można.

Zasady planu nauczania w szkole średniej. Lwów—Warszawa, 1921. Str. 125 + 1 nlb.

Pragnąc uczynić zadość życzeniom dyrektorów i nauczycieli gimnazjalnych, wznowiło Ministerstwo wydanie tej pracy, która nietylko zapoznaje z projektem nowych planów, ale pozwala wejrzeć w ich uzasadnienie.

KSIĄŻKI

ODDANE KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W. DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY

Dzięki zaufaniu, jakie sobie Książnica zdobywa, zwiększa się ilość wydawnictw, powierzonych jej do komisowej sprzedaży. Oprócz szeregu osób prywatnych, które nam oddały swe wydawnictwa na skład główny, posiadamy reprezentację następujących władz i instytucyj: Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Ministerstwo sztuki i kultury, Polskie Tow. filozoficzne we Lwowie, Warszawskie Towarzystwo filozoficzne, Towarzystwo naukowe w Warszawie, Polskie Towarzystwo krajoznawcze w Warszawie, Uniwersytet w Lublinie i i.

Dla tych wydawnictw otwieramy obecnie stałą rubrykę w „Przeglądzie Wydawnictw Książnicy“, a na początek podajemy spis komisów, które nie zostały pomieszczone w dotychczasowych naszych katalogach oraz głosy prasy o niektórych wydawnictwach.

W nowym katalogu rozumowanym, który ukaże się w czerwcu b. r. będą książki, oddane nam do komisowej sprzedaży, — wymienione również w osobnej rubryce.

Teodor Wierzbowski. — Szkoły parafjalne w Polsce za czasów Komisji edukacji narodowej (Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ.) — 200 Mk.

Browiński-Suchowiak. — Krótki przewodnik do ćwiczeń w zakresie analizy chemicznej jakościowej prostej. — 15 Mk.

Dybczyński Tadeusz. — Śląsk Górny (Polskie Tow. Kraj.) — 60 Mk.

Tablice Poglądowe o Polsce S. I (Min. W. R. i O. P.)
1. Obszar Rzeczypospolitej.
2. Ilość Polaków i przyrost naturalny.
3. Gęstość zaludnienia.
4. Bogactwo kopalne.
5. Użytkowanie ziemi.
6. Przemysł fabryczny.

Cena każdej tablicy 40 Mk. Dotychczas gotowe tablice II, III i IV.

Górzycka-Wieleżyńska A. — Wyniki badań znużenia umysłowego na pierwszych czterech stopniach szkoły powsz. — 60 Mk.

Przegląd filozoficzny R. 22 (1919)
Z. 1—2 — 30 Mk.
Z. 3 — 30 Mk.
Z. 4 — 120 Mk.

Bandera Polska. — Czasopismo poświęcone sprawom żeglugi polskiej R. II. z 1/2. — 60 Mk.

Różański i Łoziński. — Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski wyrazów technicznych z matematyki. — 45 Mk.

Rosenman Dr. — Biblja dla młodzieży szkół średnich i wydziałowych zeszyt I dla klasy I obejmuje: Krótki zarys gramatyki, cz. I (ćwiczenia, jakoteż preparacje do Gen. r. I i r. II). — 75 Mk.

Rosenman Dr.—Hattora w'hallaszon. 25 Mk.

Głosy prasy. W nr. 86 „*Narodu*" zamieścił St. Kempner bardzo wyczerpujący artykuł z powodu książki J. St. Lewińskiego p. t. Twórcy ekonomji politycznej. Recenzent występuje przeciwko tendencjom konserwatywnym w książce Lewińskiego, ale musi przyznać autorowi sumienne i dokładne opracowanie poruszonych problemów.

„*Gazeta Poranna*" w nr. 5735 i w następnych zamieszcza szereg feljetonów dra Stanisława Łempickiego o pierwszym tomie „Prac monograficznych z dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce", podkreślających niezapomnianą zasługę Ministerstwa W. R. i O. P., które u wrót swej działalności w odrodzonem państwie polskiem pomyślało o sięgnięciu do źródeł naszego szkolnictwa i wychowania narodowego i powołało do życia „Komisję do badania dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce", mającą się stać płodnem ogniskiem pracy naukowej nad historją polskiej edukacji i szkoły. Pierwszy tom zawiera Teodora Wierzbowskiego, „Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji edukacji narodowej 1773—1794 i temu cennemu wydawnictwu poświęca Dr. Łempicki w swym feljetonie specjalną uwagę.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Z posiedzeń Rady Nadzorczej Książnicy Polskiej Tow. Naucz. Szkół Wyższ. Na posiedzeniu dnia 11 i 12 marca b. r. przyjęto sprawozdanie Dyrekcji z produkcji i sprzedaży książek w czasie od ostatniego posiedzenia. Następnie zdawał sprawę ze swego wyjazdu do Wiednia oraz ze stanu robót kartograficznych prof. E. Romer. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, że na razie zgodnie z opinją pewnych sfer nauczycielskich — małych map ściennych wykonywać się nie będzie, a natomiast powiększy się nakład map większych, z których mapa Polski już jest w wydaniu drugiem, poprawionem, oraz mapy Europy, Planiglobów, Azji i Ameryki. Natomiast mapa Afryki będzie ponownie rysowana ze względu na nowe materjały naukowe, jakie prof. Romer zdobył dla tej części świata. W związku z tem sprawozdaniem omawiano stan pracy nad utworzeniem własnego zakładu kartograficznego, który przedstawia się następująco: Książnica zakupiła zakłady litograficzne Przyszlaka we Lwowie oraz na ich pomieszczenie wraz z pomieszczeniem dla rysowników i t. p. kamienicę we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej 5, stykającą się z dawniej przez Książnicę nabytą kamienicą przy ulicy Czarnieckiego 12. Na kierownika technicznego nowego zakładu zaangażowano p. Alfonsa Spittelera, byłego kierownika technicznego w wojskowo-geograficznym Instytucie w Wiedniu, który już objął swoje czynności. Prócz tego zorganizowano najpotrzebniejszy personel pomocniczy, tak, że zakład będzie mógł zacząć natychmiast pracować. Pierwszą mapką, którą zakład ten wykona będzie mapa Polski, dołączona do „Opowiadań z dziejów ojczystych“ Gebertów. Znaczny postęp w założeniu Instytutu Kartograficznego wymagał przyspieszonego tempa w utworzeniu „Spółki akcyjnej kartograficznej“ i nad tą sprawą zastanawiała się Rada Nadzorcza, uchwalając szereg wniosków. Następnie uchwalono druk kilkudziesięciu nowych wydawnictw, a między innemi dokończenie wielkiej „Encyklopedji wychowawczej“ i „Podręcznej Encyklopedji wychowawczej“ w opracowaniu dr. Feliksa Kierskiego, oraz upoważniono Dyrekcję do wznowienia tych tomów „Nauki i Sztuki“ których ponowne wydanie uzna za potrzebne. Ponadto wyrażono życzenie, by wznowiono Kalendarzyk nauczycielski ze spisem wszystkich nauczycieli szkół średnich z datą urodzenia, wstąpienia do służby i fachowości każdego nauczyciela.

W dniach 19 i 20 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Książnicy Polskiej T. N. S. W. pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Karola Zagajewskiego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przedłożył dyr. Piątek zamknięcie rachunków za piąty okres gospodarczy t. j. za czas od 1/VII—31/XII 1920. Zamknięcie rachunków i bilans przyjęto, przyczem uchwalono złożyć na fundusz im. A. Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach Mk 100.000, na kolonję wakacyjną dla uczniów szkół średnich Mk 100.000, na fundusz obrońców m. Lwowa 20.000, na odnowienie Wawelu 30.000 i i.

Następnie przyjęto bilans surowy z 31 marca b. r., sprawozdanie dyrekcji z postępu druku książek dawniej uchwalonych, ze sprzedaży wydawnictw własnych, z rozwoju księgarni w Warszawie — oraz z prac przygotowawczych nad utworzeniem Akcyjnej Spółki Kartograficznej: „Atlas“ — w końcu uchwalono kilka nowych wydawnictw.

Uznanie Minist. robót publicznych dla „Książnicy polskiej“. Ministerstwo robót publicznych pismem L. 1577/II z 25/III 1921 potwierdzając odbiór 30 egzemplarzy „Przewodnika po Spiszu i Orawie“, które zostały rozesłane osobom pomagającym przy ułożeniu lub zailustrowaniu Przewodnika, wyraża swoje uznanie za staranne i estetyczne wydanie tej książki.

Prof. Lord o „Atlasie“ prof. Romera. Prof. Robert Howard Lord pisze w książce p. t. „Some problems of the peace conference“ na str. 199. Poland.

One of the most useful aids to the study of questions relating to Poland is Professor E. Romers admirable geographic and Statistical Atlas of Poland, published in Polish, French and German: Warsaw and Cracow 1916. An English edition is soon to be issued. (Jednym z najbardziej pomocnych podręczników do studjów nad problemami, dotyczącemi Polski jest prof. E. Romera godny podziwu geograficzny i statystyczny Atlas Polski, ogłoszony w języku polskim, francuskim i niemieckim. Warszawa i Kraków 1916. Wydanie angielskie byłoby wskazane możliwie rychło).

Głosy prasy o wydawnictwach „Książnicy Polskiej“. Wydawnictwa „Książnicy Polskiej“ i nadal nie przestają się cieszyć wielkim rozgłosem w prasie, czego niech dowiedzie choćby poniższe zestawienie.

„Gazeta Warszawska“ w nr. 93 podaje wzmiankę o Hoene-Wrońskiego „Prodromie mesjanizmu“ i zaznacza, że książka wydana bardzo starannie powinna być zaczątkiem pełnego wydania prac genjalnego,

a zapomnianego myśliciela polskiego. W tymże numerze omówiono bardzo przychylnie przewodnik dra M. Orłowicza po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem; przewodnik dra Orłowicza nazwano pięknym przewodnikiem po pięknym kraju, który doskonale ułożony daje bardzo bogaty materjał krajoznawczy, a ze względu na liczne i bogate ilustracje jest niezmiernie cennym nabytkiem dla każdego Polaka, tak mało znającego te okolice.

„Journal de Pologne“ w nr. 60 podaje recenzję Jerzego Dumezila p. t. „A propos d'un livre de M. Sigmond Czerny“. Krytyk podkreśla trafną metodę badań dra Czernego, który objaśnia Saint-Martina na tle myśli francuskiej XVIII wieku i wogóle spekulacji filozoficznej o charakterze mistycznym, a przeprowadza to w równie oryginalnej stylistycznej formie. Recenzję znamionuje wogóle bardzo serdeczny ton nietylko dla autora, ale wogóle dla odrodzonej naukowej współpracy Francji i Polski.

„Kurjer Polski“ w nr. 65 zamieszcza przychylną ocenę dra Antoniego Danysza, „Materjałów do kompozycyj łacińskich“ i Pawłowskiego St. „Geografji dla klas wyższych“. W nr. 77 tegoż pisma omówiono Ligonia, „Poetów Górnego Śląska“, przyczem stwierdzono, że w tej ślicznej książeczce przełom duchowy i narodowe uświadomienie ludu górnośląskiego ujawnia się z pewną dokładnością i ścisłością, a nieznane bliżej choć tak liczne nazwiska poetów i działaczy narodowych Górnego Śląska nabrały w tej książce żywej treści i wyraźnego zabarwienia. W nr. 90 podkreślono, że wydany przez Książnicę polską wyczerpujący i sumienny „Przewodnik po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem“ dra Mieczysława Orłowicza przynosi zaszczyt autorowi i wydawcom.

„Kurjer Warszawski“ z 1/IV 1921 r. podaje korzystne wzmianki o A. Frączkiewicza, „Drugiej książce do nauczania języka łacińskiego“, dra Pawłowskiego St. „Geografji dla klas wyższych“, oraz dra Orłowicza „Przewodniku po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem“, który nie poprzestaje na wskazówkach turystycznych, lecz zamieszcza też zajmujące dane o stosunkach wyznaniowych, narodowościowych i politycznych. W nrze z 13/IV podkreślono „Przegląd wydawnictw“, jako pismo posiadające trwałą wartość i spełniające rolę rzeczowego informatora i stąd zasługujące na uwagę nietylko nauczycieli i pedagogów, lecz wszystkich, interesujących się życiem kulturalnem Polski.

„Myśl Niepodległa“ w nr. 548 podaje ocenę Machiavella „Księcia“ w przekładzie i wydaniu dra Nankego. Podkreślono metodyczny sposób wydania, przez poprzedzenie przekładu przedmową, która daje tło historyczne dzieła Machiavella i wykazuje stanowisko tego traktatu w stosunku do innych pisarzy.

„Naród“ w nr. 96 wita przychylnie ukazanie się „Przewodnika po Spiszu“ dra Orłowicza, oraz omawia Karola Homolacsa podręcznik zdobnictwa p. t. „Podstawowe zasady budowy ornamentu płaskiego i metodyka kursu zdobniczego“. Oto słowa krytyka: „Dzieło to, którego autorem jest wytrawny artysta dekorator i teoretyk sztuki w znakomitem opracowaniu źródłowem daje pogląd na istotę zdobnictwa w przemyśle artystycznym a poddając rozbiorowi zasady twórczości w tej dziedzinie, uświadamia czytelnika co do warunków tworzenia ornamentu i jego działania w związku z właściwościami materjału oraz techniką wykonania“. W nr. 97 omówiono dra Józefa Browińskiego „Podręcznik dla ćwiczeń w chemji fizjologicznej i w analizie miareczkowej“ i podkreślono, że wprawdzie autor przeznaczył przedewszystkiem podręcznik dla studentów, może on jednak służyć także praktykującym lekarzom.

W *„Robotniku“* w nr. 92 pisze Wł. W. o Pawłowskiego St. „Geografji dla klas wyższych“: „Autor wybornego podręcznika o geografji polskiej wydał obecnie geografję ogólną. Wykład jasny, logiczny, bez frazeologji i bardzo szczegółowo ilustrowany. Od czasu Nałkowskiego pierwszy to dobry podręcznik geografji utrzymany na wyższym poziomie naukowym, uwzględniający przytem wymagania ostatnie w dziedzinie nauczania geografji. Podręcznik ma tę zaletę, że może być również z pożytkiem używany do samouctwa. Wartość książki podnosi rozdział VII „Człowiek jako czynnik geograficzny“. Zaletą są również zestawienia cyfrowe i krótki szkic historji geografji, rzecz dotychczas zaniedbana“.

„Rzeczpospolita“ w nr. 61 zamieszcza ocenę broszury St. Pawłowskiego p. t. „Wielka własność w b. Galicji Wschodniej“, przyczem zaznaczono umiejętne połączenie objektywności i aktualności politycznej tego szkicu, który godzien jest szczególnej uwagi rządu a zwłaszcza głównego Urzędu ziemskiego.

W nr. 74 tegoż pisma podkreśla W. N. w obszernem sprawozdaniu doniosłe znaczenie ostatniej pracy prof. Romera p. t. „Stosunki ekonomiczne G. Śląska“, który usiłuje rozwiązać zagadnienie górnośląskie w płaszczyźnie naukowej, opierając się wyłącznie na faktach i cyfrach, zaczerpniętych głównie ze źródeł niemieckich, przedwojennych, pozbawionych z natury rzeczy wszelkich tendencyj plebiscytowych i przeto zasługujących na zaufanie.

W nr. 79 p. Irena Pannenkowa w artykule p. t. „Mowa cyfr“ zwraca uwagę na pracę prof. Romera p. t. „Spis ludności na terenach, administrowanych przez Zarząd cywilny ziem wschodnich“, które z niezwykłą umiejętnością operuje całym odnośnym materjałem cyfrowym, posiadającym taki sam porywający patos wymowy i ekspresji, jak najpiękniejsze rymy poetyckie, jak najbardziej napięte sytuacje dramatyczne. W nr. 82 pisze Zygm. St. artykuł p. t. „Powrót do starych bogów“ z powodu pracy dra Danysza p. t. „Materjały do kompozycyj łacińskich“. Krytyk podkreśla słuszne pobudki, które skłoniły „Książnicę polską“ do wydania tej książki w chwili, gdy w programie naukowym szkoły średniej języki starożytne zostały usunięte. „Zrobiła bardzo dobrze „Książnica polska“, bo przez pogłębienie znajomości języka Cezara i Cicerona, Liwjusza i Tacyta pogłębia się kultura nasza, której jeden z objawów widocznych — piśmiennictwo powstało i rozwijało się pod przemożnym wpływem języka Rzymian. Wracamy do starych bogów i może pod niejednym względem czynimy dobrze...“

Bardzo korzystną ocenę działalności „Książnicy“ pomieścił *„Tydzień Polski“* w nr. 11, a przy sposobności omówienia wydania Horacego i Wergiljusza w opracowaniu prof. Sinki, Jakóbca i Leonharda, Książki do nauczania języka niemieckiego, Szaroty, „Cours de français“, Pawłowskiego St. „Geografji dla klas wyższych“, Danysza J. „Teorji chorób“, L. Zarzeckiego, „Dydaktyki ogólnej“ i ks. Gadowskiego, Dziejów biblijnych zaznacza, że „Książnica polska“ Towarzystwo naucz. szkół wyższych zdobywa sobie coraz zaszczytniejszą i świetniejszą kartę w szeregach naszych wydawców. Jej zakres jest wprawdzie wciśnięty w pewne ograniczone, lecz niezmiernie ważne i poważne ramy, obejmujące dziedzinę wychowawczą. Wydaniem wymienionych wyżej nowości zaznaczyła „Książnica Tow. nauczycieli szkół wyższych“ wielką żywotność i zrozumienie spełnionych już i czekających ją zadań.

„Ziemia Lubelska“ w nr. 124 podaje pochlebną wzmiankę o Ligonia „Poetach Górnego Śląska.

„Czas“ w nr. 85 podaje wzmiankę o dra Orłowicza „Przewodniku po Spiszu i Orawie“ i podkreśla korzystny układ, oraz opracowanie całego materjału.

„Nowa Reforma“ z 27/III 1921 pisze o Noakowskiego „Architekturze polskiej“: „W niesprzyjających dla wszelakich przedsięwzięć wydawniczych czasach pojawiło się dzieło pomnikowe niepowszedniej wartości, obejmujące 160 dzieł odtwarzających pomysły kompozycyjne i szkice architektoniczne jednego z najbardziej utalentowanych artystów-architektów: Stanisława Noakowskiego. Zbiór ten tworzy ozdobne album, w którem twórcza fantazja splata się z reminiscencjami podróży, odbywanej po całej Polsce, celem notowania artystycznego najciekawszych zabytków rodzimej architektury. Prace p. Noakowskiego były niejednokrotnie wystawiane na wystawach Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie, Lwowie i Warszawie i wszędzie budziły najżywsze zainteresowanie siłą fantazji i wielkim artystycznym rozmachem, zebrane w całości, dają ciekawy obraz niepowszedniego indywidualizmu“.

„Dziennik Poznański“ zamieszcza cały feljeton o książce M. Janellego i J. Kisielewskiej p. t. „Z dziejów ojczystych“, w którym zaznaczono, że rzecz pisana zajmująco, zrozumiale, gładko, z dużym zasobem ciepła, a każdy rozdział jest zwartą w sobie jednostką dydaktyczną i zbudowany jest tak, iż wprowadza ucznia bez wysiłku w prawidłowy bieg historycznego myślenia. Dzięki powyższym zaletom przepowiada krytyk omawianej książce liczne jeszcze wydania.

„Gazeta Wieczorna“ w nr. 5759 omawia B. Chrzanowskiego przewodniki po polskim brzegu i zaznacza, że wobec zbliżającego się lata, gdy wiele osób po raz pierwszy wybierze się nad polskie morze, gorąco należy polecić przewodnik B. Chrzanowskiego, który omawia pięknym, nierzadko poetycznym językiem wybrzeże od Kolibek po Karwię, uwzględniając na każdym kroku historję omawianych miejscowości. Równie korzystnie wyraża się krytyk o książce Chrzanowskiego p. t. Z wybrzeża i o wybrzeżu, która jest rozwinięciem części opisowej powyższego przewodnika, zbiera wrażenia z wybrzeża i prześlicznie opowiada o wybrzeżu. Jako takie obie te książki spotykają się z wielkiem uznaniem, ponieważ budzą i podsycają miłość ku morzu. W nr. 5756 tegoż pisma zamieściła Marja Jehanne hr. Wielopolska urywek z feljetonów p. t. „Rodin, Rodenbach, Noakowski“. O mierze zachwytu autorki dla teki szkiców architektonicznych Noakowskiego niech świadczą następujące słowa: „Chciałam rzec Piłsudskiemu, kiedy jechał do Francji, aby tej Francji ostatnie, najwyższe słowo o Polsce powiedzieć: niechaj weźmie ze sobą tę tekę Stan. Noakowskiego, ten dokument o Polsce kamiennej, modrzewiowej, granitowej i ofiaruje ją Francji. Czy byłby gest piękniejszy nad ów, gdy najczystszy, najświetniejszy rycerz polski, składa przyjaciołom swojej ojczyzny: całe jej życie, całą treść, całą kulturę, cały dorobek, cały jej splendor pański i jedyny — na jednej karcie? Gdzież się równać przyciężkiej, obcej duchowi francuskiemu „Joannie d'Arc“ z temi gorączkowo rysowanemi plan-

szami, przy których zapomina się o ranach ciału polskiemu zadanych, o krwawych stygmatach cudotwórczych jego dłoni, o przebitem tylekroć sercu, o zaciśnięciu najboleśniejszem między niebem królewskiej przeszłości, a nędzą ziemi".

Książnica Polska na Targu Poznańskim. Targ poznański, na który wpłynęło bardzo wiele zgłoszeń, zapowiada się bardzo poważnie. Weźmie w nim udział także „Książnica Polska" i przedstawi swe poważniejsze wydawnictwa, szczególnie te, które więcej interesują cały dawny pruski zabór.

Auxilium academicum. Książnica Polska T. N. S. W. przystąpiła do „Auxilium academicum" jako członek założyciel z kwotą Mk 2000.

Delegat „Książnicy Polskiej" w Trzemesznie. W uzupełnieniu listy delegatów „Książnicy Polskiej" zaznaczamy, że Tow. N. S. W. w Trzemesznie mianowało na posiedzeniu w listopadzie 1920 r. swym delegatem do Książnicy Polskiej T. N. S. W. we Lwowie p. prof. J. Matysika.

Czy potrzebna nasza „Poradnia bibljograficzno-pedagogiczna"? Na ulicy Świętokrzyskiej zauważył p. K. Ch., dyrektor banku, jak w pewnej antykwarni nauczyciel, jak można było sądzić, z prowincji, dał polecenie antykwarjuszowi zestawienia bibljoteki szkolnej za pewną kwotę: „A niech mi pan da d o b r e książki". Panu Ch. nie wydawało się, by człowiek nie umiejący dobrze po polsku, mógł zestawiać bibljoteki szkolne, wyraził więc to swoje powątpiewanie nieznajomemu nauczycielowi z uwagą, że przecież tuż obok na Nowym Świecie 59 jest księgarnia nauczycielska, gdzie jego koledzy lepiej mu doradzą, co ma dla swojej szkoły kupić. Czyżby ów kolega nic jeszcze nie słyszał o „Książnicy polskiej?

WYDAWNICTWO I NAKŁAD „KSIĄŻNICY POLSKIEJ“ TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
REDAKTORZY: DR JAN PIĄTEK I EMIL ŻYCHIEWICZ. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY EMIL ŻYCHIEWICZ
ZAKŁAD DRUKARSKI "GRAFJA", LWÓW, CHORĄŻCZYZNA 27